

Sygn. akt I C 172/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2014r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki S. W. kwotę **50.000** (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami:

- od kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych od dnia 20 września 2013r do dnia 30 czerwca 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 1 lipca 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

- od kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych od dnia 15 listopada 2013r do dnia 30 czerwca 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 1 lipca 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

II. w pozostałej części powództwo w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz w całości w zakresie żądania zasądzenia renty oddala,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki S. W. kwotę 103,90 (sto trzy złote i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwotę 2.525,82 (dwa tysiące pięćset dwadzieścia pięć złotych i osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka częściowo była zwolniona.

Sygn. akt I C 172/13

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w B., S. W. wniosła o zasądzenie kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 31 – go dnia od daty otrzymania przez pozwanego zgłoszenia roszczenia, kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w związku małżeńskim i utratę męża wraz z ustawowymi odsetkami od 31 – go dnia od daty otrzymania przez pozwanego zgłoszenia roszczenia, renty w wysokości 2.289 złotych płatnej miesięcznie do dnia 15 – go każdego

miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa wskazano, że w dniu 30 kwietnia 2008 r. M. J. (1), kierujący pojazdem M. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadził pojazd z prędkością znacznie wyższą od dozwolonej administracyjnie oraz nie zachował należytej ostrożności w momencie włączania się do ruchu samochodu F. (...) nr rej. (...), którym kierował Z. W., w wyniku czego Z. W. doznał obrażeń ciała w postaci rozległego złamania żeber po obu stronach z rozerwaniem opłucnej ściennej, stłuczenia mięszu płucnego, stłuczenia nerki lewej, złamania wielomiejscowego kręgosłupa piersiowego, z rozerwaniem opon rdzeniowych i rdzenia kręgowego, otarć naskórka i zasinień, które to obrażenia skutkowały jego zgonem. Jak wynika z uzasadnienia powództwa, S. W., będąca pasażerem F. (...), doznała obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowego, pourazowego krwaka prawej półkuli mózgu i pourazowego krwawienia podpajeczynówkowego, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu. Strona powodowa podała, że Sąd Rejonowy w Węgrowie II Wydział Karny w sprawie o sygnaturze akt II K 201/09 uznał M. J. (1) za winnego popełnienia występku z art. 177 § 2 kk. Dodała, że M. J. (1) prowadził pojazd ubezpieczony w ramach OC w towarzystwie (...) na mocy umowy (...). Pełnomocnik powódki podkreślił, że na skutek wypadku S. W. doznała obrażeń ciała bezpośrednio zagrażających jej życiu, które kwalifikuje się jako ciężkie, była hospitalizowana do dnia 20 czerwca 2008 r., a od lipca 2008 r. pozostaje pod stałą opieką Poradni Neurologicznej, gdzie leczy się w związku ze stanem po wypadku. Zdaniem strony powodowej, powódka nadal wymaga ograniczonej pomocy osób trzecich. W uzasadnieniu powództwa zaznaczono, że kiedy w dniu 20 czerwca 2008 r. powódka opuszczała szpital, w dalszym ciągu nie mogła poruszać się na własnych nogach i do końca września 2008 r. wymagała codziennej pieczy osoby trzeciej, którą realizowały jej córki. Pełnomocnik powódki podał, że na przełomie września i października 2008 r. zaczęła ona przy pomocy córek wychodzić na zewnątrz i wówczas po raz pierwszy udała się na cmentarz na grób swojego męża. Dodał, że od października 2008 r. stan powódki ulegał systematycznej poprawie, jednakże do lutego 2009 r. często występowały u niej zawroty głowy i omdlenia. Ze słów strony powodowej wynika, że obecnie powódka w związku z dolegliwościami neurologicznymi dwa razy dziennie przyjmuje leki, nie może podnosić rąk do góry ani się schylać, co w sposób istotny ogranicza jej możliwości wykonywania prostych czynności życia codziennego. Strona powodowa poinformowała, że decyzją (...) przyznano dotychczas powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 złotych, która to kwota zdaniem powódki jest rażąco niska i nie może zostać uznana za adekwatną do obrażeń, rozmiaru cierpień i krzywdy, których doznała. W ocenie powódki, dodatkowa kwota 50.000 złotych byłaby odpowiednią, niewygórowaną i sprawiedliwą. Uzasadniając roszczenie dotyczące renty, pełnomocnik powódki wskazał, że pozwana co do zasady uznaje to roszczenie, natomiast spór między stronami dotyczy wyłącznie jej wysokości. Podał, że zgodnie z decyzją (...) powódka od dnia 1 grudnia 2010 r. otrzymuje rentę w wysokości 411 złotych. Dodał, że powódka i jej zmarły mąż prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i ciążył na nich względem siebie obowiązek alimentacyjny. Wyjaśnił, że w kwietniu 2008 r. Z. W. otrzymywał emeryturę w kwocie 2.704,42 złotych i gdyby nadal żył, sytuacja majątkowa powódki byłaby lepsza o około 2.700 złotych miesięcznie, wobec czego powódka domaga się renty w wysokości co najmniej różnicy pomiędzy świadczeniem, które otrzymywałby jej mąż a rentą wypłacaną jej dotychczas przez (...). Argumentując żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki, tj. prawa do życia w małżeństwie, strona powodowa podniosła, że powódka z mężem byli zgodnym i szczęśliwym małżeństwem o długim stażu małżeńskim, mieli dwie córki. Zdaniem powódki, utrata męża była w zasadzie najbardziej dotkliwym skutkiem wypadku i trudno jest jej przyzwyczaić się do życia w samotności.

(pozew k. 2 – 4)

Na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k. 53 – 54)

W piśmie procesowym wniesionym w dniu 9 maja 2013 r. pełnomocnik powódki sprecyzował, że siedziba pozwanej spółki znajduje się w W..

(pismo k. 56)

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych łącznie z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą w wypadku komunikacyjnym w dniu 30.04.2008 r. oraz fakt wypłaty powódce zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych. Zdaniem pozwanego wypłacone zadośćuczynienie wypełnia dyspozycję art. 445 § 1 kc, a żądanie przez powódkę z tego tytułu dodatkowo kwoty 50.000 złotych jest wygórowane, bowiem przyznane powódce zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanych przez nią krzywdy i obrażeń, które zostały już wyleczone. Pozwany zwrócił uwagę na to, że na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu głowy z pourazowym krwiakiem przymózgowym prawostronnym i pourazowym krwawieniem podpajęczynówkowym, hospitalizowana była przez okres 52 dni, podczas których wykonano diagnostykę i zastosowano leczenie zachowawcze, a całe leczenie powódki trwało około 10 miesięcy i zakończyło się w lutym 2009 r. Zdaniem pozwanego, roszczenie związane ze śmiercią męża powódki także nie znajduje uzasadnienia, bowiem przepis art. 446 § 4 kc ma zastosowanie do zdarzeń, które nastąpiły po jego wejściu w życie, tj. po dniu 3.08.2008 r., zaś śmierć męża powódki miała miejsce w dniu 30.04.2008 r. Pełnomocnik pozwanego zaznaczył, że w orzecznictwie istnieje obecnie spór, czy roszczenia o zadośćuczynienie można dochodzić w stosunku do zdarzeń z przed 3 sierpnia 2008 r., kiedy to wszedł w życie przepis art. 446 § 4 kc, a do tego czasu utrwalony był pogląd, że brak jest podstawy prawnej do dochodzenia takich roszczeń. Art. 446 kc dawał poszkodowanej pośrednio rodzinie zmarłego prawo dochodzenia roszczeń za szkody polegające jedynie na uszczupleniu majątku, nie stanowiąc podstawy do rekompensaty doznań psychicznych po śmierci osoby bliskiej, chyba, że doznania te związane były z powstałą z tego powodu chorobą i kosztami jej leczenia. Podkreślił, że do dnia wejścia w życie art. 446 § 4 kc Sąd nie zasądzały zadośćuczynień na rzecz bliskich na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc. Podniósł, że zmiana orzecznictwa w tym zakresie nastąpiła na skutek „katastrofy smoleńskiej” oraz wypadku CASY i tym samym otworzyła się możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przez rodziny wszystkich osób zmarłych w wyniku czynów niedozwolonych, które nie uległy przedawnieniu. Zdaniem strony pozwanej, jest to sprzeczne z dotychczasową wykładnią, że odszkodowanie przysługuje jedynie bezpośrednio poszkodowanemu, którym jest zmarły, a wyjątkiem od tej zasady był jedynie art. 446 kc, który enumeratywnie wymieniał chronione dobra pośrednio poszkodowanych. W ocenie pozwanego, wykładnia poszła zbyt daleko i wykreowała nowy stan prawny, którego nie chciał i nie przewidział ustawodawca. Pełnomocnik pozwanego podkreślił, że przesłanką odpowiedzialności jest istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych oraz bezprawne działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego i działanie nakierowane na naruszenie dobra osobistego. Podniósł, że wysokość żądanego zadośćuczynienia związanego ze śmiercią męża powódki jest stanowczo zawyżona, bowiem mąż powódki miał w chwili śmierci 80 lat, jego życie zbliżało się do końca i niezależnie od wypadku, powódka i tak musiała liczyć się ze śmiercią męża z przyczyn naturalnych w nieodległym czasie z uwagi na jego wiek, a także z coraz mniejszą sprawnością i samodzielnością męża, który był od niej starszy, i którym musiałaby się opiekować. Strona pozwana wskazała, że powódka ma dwie córki mieszkające w tym samym mieście, które pomagały jej przed śmiercią męża i pomagają nadal, a zatem jej krzywda nie jest aż tak duża jak innych osób młodszych, które straciły partnera życiowego lub dziecko. Pozwany wyraził przekonanie, że nieuzasadnione jest także żądanie dotyczące renty z tytułu utraconych dochodów męża, bowiem dochody te były przede wszystkim jego osobistymi dochodami i w znacznej części były przeznaczone na jego utrzymanie, jego wyżywienie, leczenie i opłaty oraz usługi opiekuńcze, a dodatki do renty - związane z jego osobistymi zasługami - nie przeszły na powódkę z wyjątkiem dodatku energetycznego. Pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, że renta należna uprawnionemu na podstawie art. 446 § 2 kc, który miałby w tym wypadku zastosowanie jest rentą odszkodowawczą i nie podlega ani podatkowi dochodowemu ani składkom ZUS, rozliczana jest w kwotach netto. Wskazał, że mąż powódki otrzymywał rentę w kwocie 2.586,27 złotych netto, powódka otrzymuje emeryturę w kwocie 1.485,25 złotych netto w chwili wypadku, zatem po zsumowaniu dochodów obydwójga małżonków i podzieleniu ich na 2 osoby, dochód na jednego członka rodziny wyniósł 2.036 złotych, od którego pozwany odjął emeryturę otrzymywaną przez powódkę z ZUS, co dało kwotę 411 złotych, stanowiącą utracony przez powódkę uszczerbek w dochodach i taką też rentę pozwany wypłaca powódce od dnia 1.12.2010 r., tj. od dnia zgłoszenia roszczenia. Strona pozwana podkreśliła, że dalsze roszczenia z tego tytułu nie są uzasadnione, ponieważ mieć tu należy na uwadze jeszcze i to,

że mąż powódki w znacznym stopniu przyczynił się do zdarzenia i do szkody, na co wskazał w swojej opinii biegły z zakresu ruchu drogowego, sporządzający opinię w postępowaniu karnym. Zdaniem pozwanego, winę męża powódki w spowodowaniu przedmiotowego wypadku ocenić należy przynajmniej na 70 % i o tyle winny być pomniejszone świadczenia z tytułu jego śmierci, czego jednak pozwany nie wziął pod uwagę wyliczając rentę dla powódki. W jego ocenie, powódka otrzymała po śmierci męża ryczałt energetyczny jako dodatek do swojej emerytury, a wobec tego w tym zakresie także nie utraciła dochodu.

(odpowiedź na pozew k. 75 – 76)

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r. pełnomocnik powódki wyjaśnił, że dochodzone w przedmiotowej sprawie kwoty uwzględniają ewentualne przyczynienie się Z. W. do zaistniałej szkody.

(pismo k. 170)

Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 172 – 177)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 30 kwietnia 2008 r. w W. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na uderzeniu pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez Z. W., włączającego się do ruchu przez pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez M. J. (1), który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadząc pojazd z prędkością znacznie wyższą od dozwolonej administracyjnie i nie zachowując należytej ostrożności. Pasażerką pojazdu marki F. (...) była powódka S. W..

(okoliczności bezsporne znajdujące potwierdzenie w dokumentacji zgromadzonej w aktach szkody oraz aktach II K 201/09 SR w Węgrowie)

Bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie się pokrzywdzonego Z. W., kierującego F. (...), który niepoprawnie wykonał manewr włączania się do ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa pojazdowi zbliżającemu się drogą główną.

(opinia k. 266 – 285 akt II K 201/09 SR w Węgrowie)

W wyniku powyższego zdarzenia Z. W. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem.

(okoliczności bezsporne znajdujące potwierdzenie w dokumentacji zgromadzonej w aktach szkody oraz aktach II K 201/09 SR w Węgrowie)

S. W. ma obecnie 82 lata. Na skutek przedmiotowego wypadku doznała urazu czaszkowo – mózgowego z następowym krwiakiem przymózgowym prawej półkuli mózgu i pourazowym krwawieniem podpajęczynówkowym. Po wypadku leczona była w okresie od dnia 30 kwietnia 2008 r. do dnia 14 maja 2008 r. w (...) w S., po czym celem kontynuacji leczenia, w dniu 14 maja 2008 r. przeniesiona została do(...) w W., gdzie przebywała do dnia 20 czerwca 2008 r. Po opuszczeniu szpitala kontynuowała leczenie farmakologiczne i pozostawała pod stałą opieką Poradni (...)w W.. Ostatnia wizyta miała miejsce w dniu 3 września 2010 r. Aktualnie leczenie zostało zakończone i S. W. nie wymaga opieki osób innych. Jej stan neurologiczny i ortopedyczny jest dobry i nie przeszkadza w wykonywaniu aktualnego zawodu (emeryt) oraz nie ogranicza jej w życiu codziennym.

(kopia dokumentacji medycznej k. 18 – 19, k. 21 – 35; opinia k. 102; ustna opinia uzupełniająca k. 172 v. – 173 v.)

Z. W. był mężem S. W.. Ich małżeństwo trwało 56 lat. Ze związku tego urodziły się dwie córki. Małżonkowie angażowali się w pomoc im i ich rodzinom. Wiąż pomiędzy nimi była silna, a relacje między małżonkami bardzo dobre. O śmierci męża S. W. dowiedziała się od córek. Nie uczestniczyła w jego pogrzebie, bowiem uniemożliwił jej to stan zdrowia.

Śmierć męża była dla S. W. doświadczeniem trudnym, szczególnie ze względu na fakt, że było to zdarzenie nagłe. Wpłynęło ono znacząco na jej codzienne funkcjonowanie. S. W. zmniejszyła swoją aktywność życiową i doświadczyła stanów rozpaczki oraz smutku, a jej reakcje emocjonalne wykraczają poza typową reakcję żałoby, natomiast rokowania są negatywne.

(kopia dokumentacji medycznej k. 18 – 19, k. 21 – 35; opinia k. 129 – 131; ustna opinia uzupełniająca k. 172 v. – 173 v.; zeznania świadków M. Z. k. 174 – 175 i H. K. k. 175 – 175 v.)

Z. W. do dnia śmierci, tj. do dnia 30 kwietnia 2008 r. pobierał świadczenie emerytalne w wysokości 2.242,38 złotych brutto, dodatek pielęgnacyjny w wysokości 163,15 złotych oraz dodatek kombatancki, ryczałt energetyczny i dodatek kompensacyjny w wysokości 302,89 złotych (łącznie 2.586,27 złotych netto), zaś S. W. pobierała świadczenie emerytalne w wysokości 1.596,81 złotych brutto oraz dodatek pielęgnacyjny w wysokości 163,15 złotych (łącznie 1.485,25 złotych netto). Kwoty te na przestrzeni lat stopniowo wzrastały. Od dnia 1 marca 2014 r. pobierane przez S. W. świadczenie emerytalne wynosi 2.005,97 złotych brutto. Dodatkowo otrzymuje ona dodatek pielęgnacyjny w wysokości 206,76 złotych oraz dodatek kompensacyjny i ryczałt energetyczny w wysokości 196,72 złotych.

(pismo k. 186, dokumenty znajdujące się w aktach szkody)

Wyrokiem z dnia 21 października 2010 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 201/09 Sąd Rejonowy w Węgrowie uznał M. J. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk.

(kopie odpisu wyroku k. 16 – 17, k. 20)

Pojazd, którym poruszał się M. J. (1), jak i pojazd którym poruszali się Z. W. i S. W., posiadały ważne wykupione w (...) S.A. z siedzibą w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność bezsporna, znajdująca potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach szkody)

Decyzjami z dnia 18 listopada 2011 r. i 14 lutego 2012 r. (...) S.A. z siedzibą w W. przyznał S. W. odszkodowanie w łącznej wysokości 13.219 złotych. Złożyły się na nie koszty odzieży żałobnej, pogrzebu oraz nagrobka.

(pisma k. 12, k. 14)

Decyzją z dnia 23 listopada 2011 r. (...) S.A. z siedzibą w W. przyznał S. W. rentę alimentacyjną w kwocie 411 złotych netto miesięcznie, płatną kwartalnie w wysokości 1.233 złotych netto. Wyplacił jej też przyznaną rentę za okres od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. w kwocie 5.543 złotych.

(pismo k. 11)

Decyzjami z dnia 18 listopada 2011 r., 13 lutego 2012 r. oraz 23 marca 2012 r. (...) S.A. z siedzibą w W. przyznał S. W. odszkodowanie w łącznej wysokości 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, tj. obrażenia ciała i rozstrój zdrowia, jakich doznała ona w związku z wypadkiem.

(pisma k. 13, k. 15, dokumenty znajdujące się w aktach szkody)

(...) S.A. z siedzibą w W. odmówił S. W. wypłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci męża.

(dokumenty znajdujące się w aktach szkody)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w postaci wskazanych powyżej dokumentów i opinii biegłych, dokumentacji zgromadzonej w aktach szkody oraz aktach sprawy II K 201/09 Sądu Rejonowego w Węgrowie, a nadto osobowych źródeł dowodowych, tj. zeznań świadków M. Z. i H. K. oraz zeznań samej powódki S. W. (k. 176 – 176 v.).

Sąd dał wiarę dokumentacji zaliczonej w poczet materiału dowodowego, jako że jej autentyczność, jak i wynikające z niej fakty, nie budzą wątpliwości w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nadto nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego też Sąd uznał wynikające z niej okoliczności za bezsporne.

Wskazać należy, iż wszystkie dowody, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń faktycznych korespondują ze sobą nawzajem, wzajemnie się uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd stan faktyczny nie był kwestionowany przez strony. Sporna pozostawała natomiast między nimi wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę, tj. obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia, jakich doznała ona na skutek wypadku z dnia 30 kwietnia 2008 r. oraz renty. Zastrzeżenia pozwanego budziła nadto podstawa prawna dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia z tytułu śmierci męża i jego zasadność.

W myśl art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. 392 j.t.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Art. 35 w/w Ustawy stanowi natomiast, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Nie ulega zatem wątpliwości, że co do zasady ciąży na pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. obowiązek odszkodowawczy, ponieważ sprawca wypadku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia w zakresie oc i okres odpowiedzialności obejmował datę wypadku, tj. dzień 30 kwietnia 2008 r.

W przekonaniu Sądu, analiza materiału dowodowego pod kątem okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia powódki S. W., uzasadnia przyjęcie jako podstawy prawnej jej żądania art. 34 ust. 1 i art. 35 przywołanej powyżej Ustawy oraz art. 445 kc. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwany w toku niniejszego postępowania utrzymywał, iż wypłacona dotychczas powódce tytułem zadośćuczynienia za doznane przez nią obrażenia ciała i rozstrój zdrowia kwota (10.000 zł) jest adekwatna do rozmiaru szkody i w pełni rekompensuje krzywdę powódki. Podnosił, iż proces leczenia powódki został zakończony. Powódka zaś twierdziła, iż wypłacona kwota nie czyni zadość doznanej w wyniku wypadku szkodzie, którego skutki odczuwa do chwili obecnej.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała. Bez wątplenia wywołały one zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Tym samym w niniejszej sprawie należało ustalić ich zakres oraz skutki. Dla ustaleń Sądu w tym zakresie zasadnicze znaczenie miały opinie biegłych lekarzy: neurologa J. G. i ortopedy traumatologa K. K., a nadto biegłego psychologa M. J. (2).

Z dopuszczonego przez Sąd dowodu z opinii biegłych lekarzy neurologa i ortopedy traumatologa wynika, że doznane przez powódkę na skutek przedmiotowego wypadku obrażenia wymagały leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego (farmakologicznego). Biegli wskazali, że z punktu widzenia ich specjalizacji leczenie powódki zostało już zakończone. Przyznali, że wymagała ona opieki osób drugich, jednakże obecnie pomoc taka nie jest jej już potrzebna. Zdaniem biegłych, przewidywany okres doznanych przez powódkę obrażeń nie powinien przekroczyć 6 miesięcy. Biegli nie stwierdzili u powódki objawów uszkodzenia ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego. Nie znaleźli też podstaw do rozpoznania u powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś jej aktualny stan neurologiczny i ortopedyczny **określili jako dobry, nieprzeszkadzający w wykonywaniu aktualnego zawodu (emeryt)**

oraz nieograniczający jej w życiu codziennym. Biegli doszli do przekonania, że zgłaszane obecnie przez powódkę dolegliwości związane są z procesem chorobowym (zmianami miażdżycowymi, nadciśnieniem tętniczym) i mogą przemawiać za rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych wynikających z poczucia krzywdy. Zasugerowali jednakże, że w tym zakresie winien wypowiedzieć się biegły psychiatra i psycholog.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa M. J. (2), która w sporządzonej opinii pisemnej stwierdziła u S. W. organiczne uszkodzenie (...).

Na skutek zaistniałych rozbieżności w opiniach biegłych neurologa i psychologa, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej ustnej ich opinii. Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r. biegła M. J. (2) zmodyfikowała wniosek zawarty w swojej opinii pisemnej, wskazując, że jej zdaniem istnieje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia u powódki uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, jednakże nie ma możliwości określenia jego przyczyny. Biegły J. G. podkreślił natomiast, że jego zdaniem u powódki nie występują zmiany pourazowe w ośrodkowym układzie nerwowym i podtrzymał w całej rozciągłości sporządzoną uprzednio opinię pisemną. Wyjaśnił, że odróżnić należy u powódki dwa procesy – chorobowe i urazowe. Jego zdaniem, zmiany jakie istnieją u powódki mogą być skutkiem zmian chorobowych, samoistnych, procesu starzenia, a stopień ich nasilenia może być związany z utratą osoby bliskiej. Biegły zaznaczył jednakże, że nie jest władny wypowiadać się w tym zakresie, bowiem materia ta leży w kompetencjach lekarza psychiatry. Biegły dodał, że ryzyko nastąpienia śmierci powódki w wyniku przedmiotowego wypadku było duże i istniał stan zagrożenia życia. Jego zdaniem, w okresie leczenia farmakologicznego powódka mogła odczuwać dolegliwości, dostawała leki przeciwbólowe i przeciwobrzękowe.

Sąd uznał, iż pisemne opinie biegłych, po ich uzupełnieniu na rozprawie, zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności, bowiem zostały sporządzone rzetelnie i dokładnie. Nie zachodzą przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy bezstronności sporządzających je specjalistów.

Zeznania powódki oraz przesłuchanych w toku postępowania w charakterze świadków jej córek, Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, jaki pozostaje zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z opiniami biegłych i dokumentacją medyczną dotyczącą powódki. Z uwagi na subiektywne poczucie pokrzywdzenia tych osób oraz brak wiedzy z zakresu medycyny i psychologii, a w konsekwencji nieprofesjonalną ocenę obrażeń powódki i ich następstw, do zeznań ich podchodzić należy z pewną dozą ostrożności.

Dokonując oceny zasadności roszczeń powódki, określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze to, że jest ono przede wszystkim sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98 niepublikowany).

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626, wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, niepublikowany, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75, niepublikowany). To wszystko Sąd wziął pod uwagę rozstrzygając w niniejszej sprawie.

Truizmem jest z całą pewnością stwierdzenie, iż cierpienia nie dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże należy wskazać, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc ma cel kompensacyjny i jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru symbolicznego (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV CR 99/78, niepublikowany, wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany).

W ocenie Sądu, rację ma strona powodowa twierdząc, iż wypłacone powódce przez pozwanego zadośćuczynienie nie jest adekwatne do doznanej przez nią krzywdy.

W tym miejscu wskazać należy, iż sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo ocenny. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niewątpliwie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie, poprzez zasądzenie rekompensaty pieniężnej, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Ocena Sądu winna się więc opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku oraz szereg innych okoliczności (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2008r. II CSK 78/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008r. I ACa 199/08).

W niniejszej sprawie do zdarzenia skutkującego obrażeniami ciała doszło, kiedy powódka miała 77 lat. Była hospitalizowana przez 52 dni. Od momentu opuszczenia szpitala pozostaje pod stałą opieką Poradni Neurologicznej. Negatywne konsekwencje tego zdarzenia są dla niej tym dotkliwsze, iż nie jest ona już osobą młodą. Przed wypadkiem była osobą sprawną. Nie sposób również pominąć cierpień, których zaznała powódka w chwili wypadku, w okresie kilkudziesięciu dni po nim, kiedy odczuwała silne bóle pourazowe. Wszystko to ma bezpośredni związek z przedmiotowym zdarzeniem. Nie mniej jednak, jak stwierdzili biegli, leczenie powódki zakończyło się w terminie 6 miesięcy i nie skutkowało dla niej trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Mając zatem na uwadze powyżej wskazane kryteria, Sąd uznał, że należną powódce kwotą zadośćuczynienia, uwzględniającą rozmiar obrażeń powódki – będzie kwota 50.000 zł. Jednakże mieć przy tym należało na uwadze stopień przyczynienia się do przedmiotowego wypadku męża powódki.

Jeśli chodzi o przyczynienie się Z. W. do skutkującego w opisane w stanie faktycznym okoliczności zdarzenia, Sąd miał na uwadze dokumentację zgromadzoną w aktach postępowania karnego, jakie toczyło się w sprawie niniejszego wypadku. Na jego potrzeby sporządzona została opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego J. S., o której dopuszczenie jako dowód w niniejszej sprawie, na okoliczność przyczynienia się męża powódki do zdarzenia, wносиła strona pozwana. Strona powodowa wniosła temu nie oponowała dlatego też Sąd uznał go za zasadny i w konsekwencji uwzględnił. Z opinii tej wynika bez najmniejszych wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie się Z. W., kierującego F. (...), który niepoprawnie wykonał manewr włączania się do ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa pojazdowi zbliżającemu się drogą główną. Z dokumentacji zgromadzonej w aktach postępowania karnego o sygnaturze II K 201/09 Sądu Rejonowego w Węgrowie, a w szczególności z zeznań S. W. (k. 201), które zacytowane zostały przez biegłego w sporządzonej opinii wynika, że to powódka udzieliła mężowi instrukcji, że może już wyjeżdżać na drogę główną. Kierowca drugiego pojazdu jechał z kolei z nadmierną prędkością i gdyby dostosował ją do obowiązującej w miejscu wypadku prędkości administracyjnej, to miałby możliwość uniknięcia zderzenia. Z całą pewnością jednakże gdyby wyjeżdżając z drogi żwirowej (podporządkowanej) na drogę główną Z. W. ustąpił pierwszeństwa jadącemu nią pojazdowi, do zderzenia w ogóle by nie doszło.

W ocenie Sądu biegły dokonał analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy karnej zgodnie z doświadczeniem zawodowym oraz wskazaniem wiedzy z zakresu dziedziny, którą reprezentuje, a następnie wyciągnął adekwatne i logiczne wnioski. Przedmiotowa opinia jest jasna i wyczerpująca, dlatego należy ją podzielić i uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Dlatego też mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że Z. W. w 60% przyczynił się do przedmiotowego wypadku, stąd należne powódce zadośćuczynienie winno być odpowiednio pomniejszone, a biorąc pod uwagę kwotę 10.000 złotych wypłaconą jej dotychczas przez pozwanego, na jej rzecz zasądzić należało tytułem zadośćuczynienia za doznane na skutek wypadku obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia dodatkowo kwotę **10.000** złotych.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła też zadośćuczynienia za śmierć męża. Swoje powództwo oparła na treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Pozwany natomiast kwestionował zasadność tego roszczenia, podnosząc że w dacie śmierci męża powódki przepis art. 446 § 4 kc umożliwiający bliskim zmarłego dochodzenia rekompensaty za ich cierpienia psychiczne nie obowiązywał. Pozwany podnosił nadto, że dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana, mając w szczególności na uwadze to, że mąż powódki miał w chwili śmierci 80 lat i jego życie zbliżało się do końca i niezależnie od wypadku powódka i tak musiała liczyć się z jego śmiercią z przyczyn naturalnych w nieodległym czasie. Zdaniem pozwanego, krzywda powódki nie jest aż tak duża również z uwagi na to, że ma dwie córki, które pomagały jej przed śmiercią męża i pomagają nadal.

Sąd nie mógł podzielić stanowiska strony pozwanej, iż powódka nie może skutecznie domagać się zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Nie budzi wątpliwości, iż z uwagi na datę zdarzenia skutkującego śmiercią jej męża (30 kwietnia 2008 r.), podstawą żądania zapłaty zadośćuczynienia za jego śmierć nie mógł być art. 446 § 4 kc, który w dacie tej nie obowiązywał. Faktycznie w orzecznictwie w początkowym okresie obowiązywania art. 446 § 4 kc istniał spór co do tego, czy roszczenia tego rodzaju dochodzone mogą być w stosunku do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r., kiedy to ów przepis zaczął obowiązywać. Na chwilę obecną jednakże za ugruntowany uznać należy pogląd, iż więź pomiędzy najbliższymi członkami rodziny jest niematerialną wartością przynależną człowiekowi. Więź ta uznana została za dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego. Wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.).

Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega zatem ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m. in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w codziennych sprawach. Należy więc przyjąć, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 kc uznał, iż wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Dobrem tym jest z całą pewnością więź łącząca małżonków i prawo do życia w rodzinie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną automatycznie zaliczyć można do katalogu dóbr osobistych. Dotyczy to jedynie takiej więzi, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Oczywistym jest, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc, obowiązek udowodnienia takich faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne i w ocenie Sądu Okręgowego, powódka obowiązkowi temu w niniejszej sprawie sprostała.

Mając na uwadze powyższe, za zasadne i słuszne uznać należy stanowisko strony powodowej, iż podstawę przedmiotowego roszczenia stanowić może art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Z zeznań złożonych przez powódkę oraz świadków, a także pozostałego materiału dowodowego wynika bez najmniejszych wątpliwości, iż poczucie krzywdy i cierpienie powódki po stracie męża było ogromne. Jego śmierć wywołała u powódki silny wstrząs psychiczny. Była doświadczeniem dla niej traumatycznym. Doprowadziła do zmniejszenia jej aktywności życiowej. Skutkowała ogromnym stresem, objawiającym się silnym napięciem emocjonalnym. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków w tym zakresie, albowiem są one w ocenie Sądu szczerze, spójne i logiczne, a nadto żadna ze stron nie zgłaszała co do nich jakichkolwiek zastrzeżeń. Również zeznania samej powódki uznać należy za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w opinii psychologicznej, której oceny Sąd dokonał analizując zasadność dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia za obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia jakich powódka doznała na skutek wypadku. Opinia ta nie pozostawia wątpliwości, iż na skutek śmierci męża powódka doświadczyła stanów rozpaczy i smutku, a jej reakcje emocjonalne wykraczają poza typową reakcję żałoby, natomiast rokowania są negatywne.

Katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 kc nie jest katalogiem zamkniętym, zawierającym jedynie przykładowe dobra osobiste podlegające ochronie. Takim dobrem może być więc także posiadanie rodziny i szczególnie więź łącząca rodziców z dziećmi. W sytuacji więc nagłego i przedwczesnego jej zerwania na skutek śmierci, spowodowanej bezprawnym i zawinionym działaniem innego człowieka aktualizuje się uprawnienie do żądania zadośćuczynienia od podmiotu ubezpieczającego pojazd sprawcy tego zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej.

W przedmiotowej sprawie pojazd, którym się poruszał się sprawca śmierci męża powódki posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W., co jest okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie.

Pojęcie szkody w polskim prawie cywilnym obejmuje zarówno szkodę majątkową sensu stricto, jak i szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W relacji do tak określonego zakresu szkody powstaje obowiązek jej naprawienia, poprzez odszkodowanie obejmujące zarówno odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Ponadto stosownie do art. 35 w/w Ustawy ubezpieczeniowej OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak to już powyżej wspomniano, odpowiedzialność cywilna, o której mowa w Ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych obejmuje także, obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynikła ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Obowiązek naprawienia szkody, w tym także krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 93/2012 (LexPolonica nr 4492033) Sąd Najwyższy stwierdził, iż art. 34 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku objęte przedmiotowym pozwem.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt V CKN 1581/2000, LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak

i winy nieumyślnej. Wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 21 października 2010 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 201/09, nie ulega wątpliwości, że działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego powódki było bezprawne i zawinione.

W tym miejscu podnieść należy, iż życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej gdy śmierć osoby bliskiej ma charakter nagły i nieprzewidywany, i spowodowana jest działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia - pustkę, lęk i samotność - które są oczywiste.

Poczynione powyżej uwagi odnośnie ustalenia wysokości zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na doznaniu obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia pozostają aktualne również jeśli chodzi o ustalenie wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia za śmierć męża Sąd kierował się przyjętym przez doktrynę i praktykę poglądem, iż pieniądze, w braku lepszego równoważnika, mogą w pewnym sensie zrównoważyć uszczerbek niemajątkowy. Sąd miał na uwadze również i to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jak z kolei zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2004 r. (sygn. akt II ACa 641/03), podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Nie ulega zatem wątpliwości, iż śmierć Z. W. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki, jakim jest posiadanie rodziny, więzi emocjonalnej i duchowej pomiędzy żoną a mężem. Ponieważ więź ta ze wskazanych wcześniej względów była niezwykle silna, zdarzenie to było dla powódki niezwykle dotkliwe, powodując trudną do wyobrażenia krzywdę, co z kolei przemawia za koniecznością zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w znacznej wysokości. Również z opinii biegłego psychologa wynika, iż u powódki występują objawy wykraczające poza normę zwykłej reakcji żałoby. W ocenie Sądu, dochodzona przez powódkę tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża kwota 40.000 złotych, mając na uwadze stopień przyczynienia się męża powódki do przedmiotowego zdarzenia, jest w pełni uzasadniona. Sąd ustalił, że zadośćuczynienie to powinno stanowić kwotę 100.000 zł i po uwzględnieniu przyczynienia się męża powódki do rozmiarów szkody na poziomie 60%, Sąd zasądził na rzecz powódki z tego tytułu kwotę **40.000 zł**.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku, zasądzając łącznie na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych, na którą składają się: kwota **10.000** złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznane na skutek wypadku obrażenia ciała i rozstrój zdrowia oraz kwota **40.000** złotych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć męża.

Odnośnie odsetek Sąd rozstrzygnął zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 kc, wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby jednakże wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, to zgodnie z § 2 tegoż artykułu świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W ocenie Sądu, okoliczności dotyczące zasadności i wysokości dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia za krzywdę, tj. uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, jakiej powódka doznała na skutek przedmiotowego wypadku, wyjaśnione zostały wraz z opinią biegłych neurologa oraz ortopedy traumatologa, natomiast okoliczności związane ze skutkami, jakie dla powódki przyniosła śmierć męża – z opinią biegłego psychologa. W ocenie Sądu, okres 14 dni od otrzymania przez strony treści wskazanych opinii był jednocześnie czasem wystarczającym na uczynienie zadość zgłaszanym przez powódkę roszczeniom dotyczącym zadośćuczynienia. Opinię biegłych neurologa oraz ortopedy traumatologa pozwanemu doręczono w dniu 5 września 2013 r., zaś biegłego psychologa – w dniu 31 października 2013 r., dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 10.000 złotych od dnia 20 września 2013 r. do dnia ogłoszenia orzeczenia, tj. do dnia 30 czerwca 2014 r., określając ich wysokość zgodnie z § 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. 2008. 220. 1434), a następnie od dnia następnego po dacie wyrokowania, tj. od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 40.000 złotych – od dnia 15 listopada 2013 r. do dnia ogłoszenia orzeczenia, również i w tym wypadku określając ich wysokość zgodnie z § 1 w/w Rozporządzenia, a następnie od dnia następnego po dacie wyrokowania, tj. od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

Z uwagi na powyższe rozważania, powództwo dotyczące zadośćuczynienia w pozostałym zakresie należało oddalić.

Sąd oddalił też żądanie powódki dotyczące renty (alimentacyjnej) z tytułu pogorszenia się na skutek śmierci męża sytuacji majątkowej powódki.

Zgodnie z treścią art. 446 § 2 kc osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Poza przesłankami odpowiedzialności deliktowej żądający przyznania renty obligatoryjnej musi udowodnić, że na zmarłym ciążył wobec niego obowiązek alimentacyjny. Krąg podmiotów uprawnionych do renty wyznacza istnienie obowiązku alimentacyjnego, obciążającego zmarłego w stosunku do osoby pośrednio poszkodowanej przez jego śmierć. W przypadku, gdy renty dochodzi wdowa lub wdowiec po zmarłym, punktem wyjścia jest niewątpliwie art. 27 krio, który nakłada na osoby pozostające w związku małżeńskim powinność zaspokajania potrzeb założonej rodziny, stanowiąc również poniekąd źródło obowiązku alimentacyjnego małżonków względem siebie.

Roszczenie o zasądzenie renty ma charakter odszkodowawczy, ale ponieważ ma kompensować korzyści, jakie uprawniony utracił przez śmierć poszkodowanego, jego zakres wyznaczają okoliczności prawnie relewantne dla ustalenia wysokości świadczenia alimentacyjnego. Renta odszkodowawcza ma na celu wyrównanie szkody poniesionej przez śmierć osoby obowiązanej do alimentacji. W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie szkoda ta została pokryta rentą, która została powódce przyznana przez pozwanego. Jak słusznie w odpowiedzi na pozew wskazał pełnomocnik

pozwanego, środki finansowe pozyskiwane przez męża powódki były jego dochodami i w znacznej części przeznaczone były na jego potrzeby. Dodatki do renty jakie otrzymywał związane były z jego osobistymi zasługami i za wyjątkiem dodatku energetycznego nie przeszły na powódkę. Zdaniem Sądu, pozwany w sposób właściwy ustalił należną powódce na podstawie art. 446 § 2 kc rentę, sumując dochody obojga małżonków i dzieląc je na dwie osoby, uzyskując w ten sposób kwotę stanowiącą zgodnie z zasadą zachowania równej stopy życiowej, dochód na jednego członka rodziny, od którego odjął otrzymywaną przez powódkę emeryturę i przyjął, że różnica w kwocie 411 złotych stanowi jej uszczerbek w dochodach. Prawdopodobnie takiego wyliczenia znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m. in. wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt I PK 88/10). Nie sposób przy tym nie zauważyć, że ustalając należne powódce z tego tytułu świadczenie pozwany nie uwzględnił stopnia przyczynienia się męża powódki do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Sumując obecne dochody powódki z tymi, które bezpośrednio przed śmiercią otrzymywał jej mąż, otrzymamy kwotę 5.117,87 zł. Dzieląc ją na każdego z małżonków otrzymamy kwotę 2.559 zł. Odejmując od tej kwoty świadczenia otrzymane przez powódkę – otrzymamy kwotę około 140 zł, stanowiącą uszczerbek majątkowy powódki będący wynikiem śmierci męża. Kwotę tę należałoby jeszcze pomniejszyć o 60% z tytułu przyczynienia się Z. W. do szkody, jak również jej rozmiarów. Biorąc zatem pod uwagę, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyznał powódce rentę w kwocie 411 zł miesięcznie, jej roszczenie w tym zakresie należy uznać za niezasadne.

O kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc, w oparciu o przepisy Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013. 461 j.t.) i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013. 490), stosując zgodnie z art. 100 kpc zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, mając na uwadze 43 % stopień wygrania sprawy przez powódkę i 57 % - przez pozwanego oraz poniesione przez strony koszty postępowania. Powódka dochodziła łącznie zasądzenia kwoty 117.468 zł (50.000 + 40.000 + 12 x 2.289), a zasądzone na jej rzecz kwotę 50.000 zł, co daje 43%. Łączny koszt opinii biegłych wyniósł 1.419,27 zł i koszty te zaliczkowo pokryła powódka. Zatem należy jej się z tego tytułu od pozwanego kwota 610,28 zł. Strony, z tytułu reprezentacji przez zawodowych pełnomocników winny otrzymać zwrot kwot 3.617 zł (3.600 zł – zastępstwo procesowe, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa), w przypadku uwzględnienia ich stanowisk w całości. W przypadku powódki 43% z tej kwoty daje 1.555,31 zł, zaś w przypadku pozwanego 57% z tej kwoty daje 2.061,69 zł. Tak więc łączna kwota należna powódce stanowi – 2.165,59 zł (610,28 zł + 1.555,31 zł), zaś kwota należna pozwanemu – 2.061,69 zł. Ostatecznie, tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 103,90 zł.

Sąd nakazał też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.525,82 zł, stanowiącej 43% opłaty od pozwu, od uiszczenia której ponad kwotę 500 zł powódka była zwolniona. Cała opłata od pozwu stanowiła kwotę 5.874 zł, tj. 5% z kwoty 117.468, która stanowiła wartość przedmiotu sporu.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji.